Rok X. Kraków-Podgórze, Niedziela 5 maja 1912 Nr. 102

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Administracya „NOWIN“: ul. Gołębia 3 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Gołębia l. 3 Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Gołębia 3.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstale, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Gołębia 3. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Uzdrowienie stosunków w mieście.

Organizacyę „Stronnictwa Polskiego Mieszczaństwa Demokratycznego“, które dziś o godz. 6 w. w sali Tow. Rolniczego odbędzie swe konstytuujące zebranie, powitać należy jako pierwszy krok ku wyklarowaniu i uzdrowieniu politycznych stosunków w mieście. Żałować wypada, że organizacya ta nie nastąpiła wcześniej, zaraz po wyborach do Rady miejskiej i po niefortunnych wyborach do Rady państwa w roku ubiegłym, gdyż byłoby się przez to niewątpliwie zapobiegło pewnym niepożądanym fermentom wśród mieszczaństwa, jakich od roku jest ono widownią. Ale w stosunkach krakowskich trudno było o żywsze tempo akcyi organizacyjnej, trudno było o początek. Dopiero teraz, gdy początek został zrobiony, gdy nareszcie podwaliny pod „Stronnictwo mieszczaństwa demokratycznego“ zostały położone, liczyć można na szybki i potężny rozwój organizacyi, która obejmie i zjednoczy szerokie zastępy polskiego mieszaństwa, dotychczas rozbitego na luźne grupy.

Nowa organizacya wprowadzi ład w szeregi, usunie mącące rzeczową ocenę osobiste antagonizmy, przyniesie jasny program działalności, zgromadzi pod swym sztandarem wszystkich ludzi dobrej woli, wyznających zasady szczerze demokratyczne, ale rozważnych, nie doktrynerów, lecz znających potrzeby rdzennego mieszczaństwa i podzielających jego troski, przekonania, tradycye i ideały — stworzy wreszcie szeroki teren dla dyskusyi i pracy politycznej, jakiego w mieście zupełnie dotychczas brakowało.

„Stronnictwo polskiego mieszczaństwa demokratycznego“ oparło się na programie, uchwalonym na Zjeździe grup demokratycznych we Lwowie. Program ten przyszedł do skutku przy wybitnym współudziale delegatów mieszczaństwa krakowskiego, na których żądanie w pierwotnym projekcie zmodyfikowano ustępy, kolidujące z przekonaniami przeważnej części polskiego mieszczaństwa. Ten zmodyfikowany program stanowić może doskonałą platformę dla mieszczaństwa, które nie może nie wyznawać zasad demokratycznych — a już zdrowy rozum wskazuje, że nie jest racyonalnem rozdrabniać mieszczaństwo i dzielić je na grupy, których odrębność zasadza się na iście minimalnych różnicach programów, mających jednak walor tylko na *papierze*, bo wobec słabości grupy nie dających się zrealizować.

Dlatego do osobliwości krakowskich należy pierwszy strzał, jaki przeciw „Stronnictwu Polskiego Mieszczaństwa Demokratycznego“ padł ...ze szpalt „Głosu Narodu“. Atak tego dziennika, który zarzuca inicyatorom nowego stronnictwa „liberalny radykalizm“, świadczy tylko o kompletnej dezoryentacyi i nieznajomości ludzi i stosunków, arcyosobliwiej u organu, mającego pretensyę do reprezentowania jakiegoś kierunku politycznego.

Dzisiejsze walne zgromadzenie, które niewątpliwie zgromadzi tłumne zastępy poważnego obywatelstwa, przyniesie najlepszą odpowiedź na jawne i kryte ataki, na obawy i wątpliwości, wyrażane w pewnych kołach. Możemy zapewnić „Głos Narodu“, że „właściwe mieszczaństwo“, chętny i liczny udział wzięło już i brać będzie nadal w tej „robocie“, której celem jest skonsolidowanie mieszczaństwa, a zatem uzdrowienie stosunków i wytworzenie miarodajnej opinii w mieście.

Teatr a książka.

Dochody teatrów paryskich.

Dyrektorowie paryskich teatrów mają wszelki powód do zadowolenia. Ostatni sezon, który skończył się z dniem 1 maja, na punkcie finansowym przewyższył ich oczekiwania. Dochody paryskich teatrów, wszelkich variete'ów i innych podobnych instytucyj, na większą skalę prowadzonych, wynosiły w tym sezonie 58,762.484 fr., a zatem więcej o 1,100 000 fr. niż nawet r. 1910, w którym dochody doszły do rekordowej wysokości. Z tej olbrzymiej sumy przypada na same teatry, uprawiające dramat, komedyę i farsę, około 30 milionów. Największym dochodem pochwalić się może Theatre francaise, bo cyfrą 2 i pół mil. franków.

Podczas gdy dyrektorowie teatrów radują się, wydawcy powieści mają miny bardzo rzadkie.

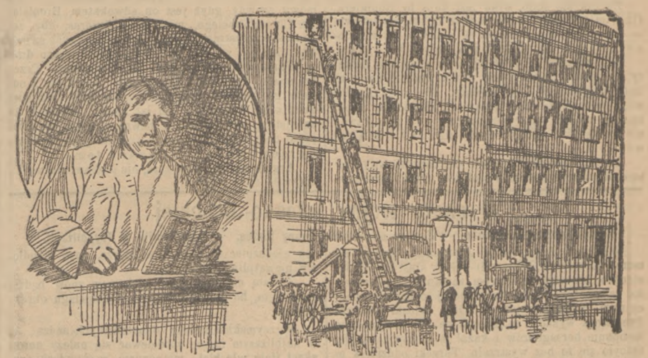
W ciągu ostatnich dziesięciu lat bowiem urok wywierany na publiczność przez powieści malał ustawicznie. W obecnych czasach na targu księgarskim nie zdarza się już wcale wypadek, aby jakaś powieść pojawiła się w 100.000 egzemplarzy, którą to cyfrę osiągała swego czasu prawie każda powieść Zoli. Nawet najznakomitsi paryscy autorowie, jak Anatole France i Bourget, osiągają nowemi swemi powieściami nie więcej nad 10—15 wydań. Nie ulega to zatem wątpliwości, że autor, piszący dla sceny, wypiera powieściopisarza. Zjawisko to zastanawia wielu, z czego skorzystało czasopismo paryskie „Les Marges“ do rozpisania ankiety w kwestyi stosunku teatru do literatury.

Maurice Barres twierdzi, że dzisiejszy teatr stawia publiczności bardzo małe wymagania pod względem umysłowym. Nie wymaga natężonej uwagi i koncentracyi duchowej. Osiąga swój cel tem, że bawi widza. Tem się tłumaczy napływ publiki do teatrów, które coraz widoczniej wyradzają się i zbliżają do typu scen kabaretowych.

Henri Duvernois pisze: „Byłem dawniej krytykiem książek. Wtedy ludzie mi mówili: Jakto, Pan musisz czytać wszystkie książki, które się pojawiają? Pan jest człowiekiem, pożałowania godnym! Wyrażano mi szczerze głębokie współczucie. Teraz jestem krytykiem teatralnym, a ludzie mówią: Pan uczęszcza więc na wszystkie próby generalne? Co to za rozkosz! Pan jest godzien zazdrości! To pokazuje drastycznie — pisze Duvernois — co ludzie sądzą o książce, a co o teatrze.

Najbardziej surowy sąd wydaje Camille Mauclair. „Nie należy — pisze on — mniemać, że społeczeństwo nasze żywi szczególne zamiłowanie do teatru. Ma ono tylko szczególne upodobanie w komedyanctwie. Jacy autorowie odnoszą sukcesy na scenie? Jeżeli odliczymy trzy lub cztery chwalebne wyjątki, to znajdziemy, że wśród nich są sami żartownisie i figlarze. Upatruję przeto w fakcie, że ludzie zaniedbują lektury książek, tak namiętnie interesują się teatrem, dekadencyę ubolewania godną“.

„Gaulois“ dodaje do tych opinii następującą uwagę: Autorowie dramatyczni tak surowo osądzeni nie zabrali do tej pory głosu w tej sprawie. A mogliby oni antagonistom swym odpowiedzieć, że na szczęście istnieją dziś jeszcze we Francyi powieściopisarze takiej miary, jak Anatol France, Paweł Bourget, Pierre Loti, którzy nie mają wcale powodów do skargi na brak czytelników. Trzeba mieć tylko talent, a znajdzie się czytelników.



„Gdy świeca się wypali, skoczę w dół!“ (Patrz artykuł).

W głębiach oceanu.

Grób „Titanica“. — Skały podmorskie. — Jak daleko sięga światło. — Stała temperatura wody w głębi oceanu. — Wielkość ciśnienia wody. — Zwierzęta żyjące w głębi oceanów.

Na wieść o strasznej katastrofie „Titanica“, której ofiarą w przeciągu niespełna kilku godzin padł największy dotąd okręt na świecie, wyłoniło się pytanie, co się stanie z zatopionymi skarbami, jakie wiózł „Titanic“ i czy wogóle można je będzie kiedykolwiek wydobyć. Obecnie „fachowcy“ zabierają głos w tej kwestyi.

Ocean Atlantycki, na którym się zdarzyła katastrofa, rozciągający się pomiędzy krajami nowego świata a Afryką i Europą, nie jest morzem jednolitem, którego głębokość wzrasta z oddaleniem od lądu. Dno oceanu najeżone jest skałami i górami, których wysokość sięga nieraz aż ku powierzchni a miejscami przekracza nawet tę granicę, tworząc całe grupy górzystych nieraz wysp, z których najbardziej znane są wyspy Azorskie. Pomiędzy temi górami podmorskiemi ciągną się trzy olbrzymie kotliny: wschodnia, równoległa do brzegów zachodniej Afryki, południowo-wschodnia, ciągnąca się na wschód od południowej Ameryki i północno zachodnia pomiędzy wyspami Azorskiemi a północną Ameryką. W kotlinach tych morze jest bardzo głębokie. Największa zmierzona dotychczas głębokość oceanu Atlantyckiego wynosi 7086 m. W miejscu katastrofy „Titanica“ głębokość oceanu wynosi 3300 m.

Grób „Titanica“ otaczają nieprzeniknione ciemności, gdyż promienie słońca nie dochodzą na taką głębię. Jak to już przy pomocy czułych płyt fotograficznych stwierdzono, światło słoneczne dochodzi jedynie do głębokości 500 m. pod powierzchnię wody, naturalnie w bardzo skąpej ilości. W głębokości 3000 m. należy stanowczo wykluczyć istnienie jakiegokolwiek światła.

Temperatura wody w tej głębokości oceanu pozostaje zawsze ta sama i wynosi 1·9° C. Nie mają na nią żadnego wpływu wszelkie zmiany atmosferyczne na powierzchni. Temperatura w znacznych głębiach jest prawie na całej kuli ziemskiej ta sama. Podczas gdy różnica temperatury na powierzchni wody może wynosić 1 do 30° C. (wody na równiku mają temperaturę blisko 30° C., na biegunie 0°) w głębokości 3000 m. różnica tych samych wód wynosi 5° (na równiku +2° C., na biegunie 3° poniżej zera).

Woda w tej głębokości w której leży „Titanic“ jest zawsze spokojna. Falowanie i prądy zgoła nie istnieją. Mimo to panuje tam stały ruch i wieczne krążenie wody. Zimna woda z mórz podbiegunowych opada w dół, posuwa się ku równikowi, tam ogrzewa się, podnosi się ku powierzchni i spływa z powrotem ku biegunowi. Lecz ruch ten odbywa się tak powoli, że nawet przy pomocy najczulszych instrumentów, trudno go wogóle zbadać i ustalić.

Najciekawszą jest jednak kwestya ciśnienia wody w głębinach morskich. Aby sobie wyobrazić jak wielkie jest ciśnienie wody w głębokości 3000 m., wystarczy podać, że na każdym cm^2 w tej głębokości spoczywa słup wody o wadze 5000 funtów, (ciśnienie przeszło 300 atmosfer). Człowiek w tej głębokości musiałby tedy wytrzymać ciśnienie tak wielkie, jakieby czuł np. gdyby na jego ciele ustawiono 20 ciężarowych naładowanych pociągów liczących po 30 wagonów wraz z lokomotywami, czyli krótko mówiąc, znalazłby się pod ciśnieniem siły, którayby jego ciało zmieniła w cieniutki arkusz bibuły.

Niejednokrotnie już urządzano doświadczenia z siłą ciśnienia wody w znaczniejszych głębokościach. Płyta korkowa np. zarzucona do głębokości 2000 m. stawała się twardą jak drzewo a objętość jej malała o połowę. Drewniane przedmioty zmniejszały również swą objętość i stawały się bardziej spoistemi. Możemy tedy łatwo wyobrazić sobie, jak wyglądają obecnie wszystkie zatopione wraz z „Titanikiem“ przedmioty drewniane. Drzwi, ściany, meble zmalały do połowy a i ciała zatopionych przybrały kształt płaski.

O wydobyciu tych rzeczy nie może być mowy, gdyż i nurek uległby podobnemu jak one losowi. Technika dzisiejsza nie rozporządza również środkami, któreby jej pozwoliły zstąpić na dno oceanu w takiej głębokości. Grób „Titanika“ zamknął się tedy na wieki.

Na zakończenie jeszcze słów kilka o życiu zwierzęcem w głębi oceanów, a zwierząt tych jest tam wiele. Prócz mikroskopijnie małych żyjątek znajdujemy i wyższego rodzaju twory, jak promienice, jeżowce, ślimaki morskie a nawet i ryby. Organy tych zwierząt są dostosowane do wielkiego ciśnienia wody, tak, że zwierzęta te wydobyte z głębin natychmiast giną. Wszystkie zwierzęta wyższego rodzaju, żyjące w znacznych głębokościach zaopatrzone są w organa świetlne, ułatwiające im wyszukanie zdobyczy. Są one wszystkie mięsożerne, gdyż roślin skutkiem braku światła słonecznego zupełnie tam niema.

Proces Ronikiera.

W chwili gdy te piszemy, w warszawskim sądzie okręgowym odbywają się ostatnie końcowe zapasy w tym ponurym procesie. Opierając się na wynikach rozprawy należy stwierdzić, że sprawa dla Ronikiera stoi źle. Nie zdołał udowodnić swego *alibi* a ostatnie dnie procesu wydobyły na jaw takie obydne brudy, że nawet najłagodniej dla Ronikiera usposobieni, z wstrętem i odrazą od niego się odwrócili. Bandyci, złodzieje, sutenerzy, prostytutki — oto ludzie, których pomocy Ronikier w więzieniu używał, aby spreparować dla sądu dowód swej niewinności. Natura i rodzaj tych konszachtów za kratą więzienną prowadzonych, nie zostały należycie wyświetlone, ale sam cel tych machinacyi, niewątliwie stwierdzony, zagęszcza sieć strasznych poszlak, świadczących o winie Ronikiera.

Całe posiedzienie czwartkowe zajęła mowa obrońcy Ronikiera adw. Bobriszczewa Puszkina. Po nim przemawiać będzie adw. Makowski drugi obrońca Ronikiera, który ma udowodnić szczególowo nieobecność Ronikiera we czwartek przed dwoma laty w Warszawie, a natomiast obecność jego w owym dniu w Lublinie, poddać krytyce ekspertyzę przekazu na rb. 75 dla Zawadzkiego. Obrońcy Zawadzkiego pp. Ettinger, Korwin-Piotrowski wypełnią całe posiedzenie sobotnie. Nastąpią repliki. W najlepszym razie wystarczy dla prokuratora i powoda cywilnego posiedzenie niedzielne; w poniedziałek replikować będzie obrona, a rzeczą jest wątpliwą, czy jeden dzień na to wystarczy. Ma jeszcze ostatnie słowo Ronikier. W ostatniem tem słowie oskarżony ma wypowiedzieć wszystko, co tylko może przemawiać za jego niewinnością. Wyrok w najlepszym razie zapadnie w poniedziałek późnym wieczorem.

Poniżej podajemy dalszy przebieg procesu. Na uwagę zasługują

końcowe wywody prokuratora.

Mowa prokur. Herschelmana była świetną w argumentacyi. Prokurator udowadniał, że Ronikierowi *alibi* zupełnie się nie udało, że przeciwnie świa-

dek b. wiarygodny jak adw. Pepłowski widział go w dzień zbrodni w Warszawie. Co do owej *damy tajemniczej*, o której mówił św. Iwański, a która wynajęła podobno (jak Zawadzki mówił) pokoje, to prokurator słusznie się pytał, dlaczego Ronikier nie mógł nazwiska „damy" tej ujawnić? Mógł to uczynić na tajnem posiedzeniu, mógł to uczynić w śledwie, ale nie uczynił tego.

Z kolei przemówił

obrońca Ronikiera

adw. Bobriszczew-Puszkin młodszy z Petersburga. Jestto mowca nerwowy o głosie rwącym się, nierównym, gestykuluje żywo bardzo, a chociaż przestudyował sprawę i zna ją lepiej daleko niż poprzedni obrońca, nie wzbudza jednak w słuchaczach tego napięcia, które ojciec jego, poprzedni obrońca Ronikiera, utrzymywać potrafił.

Zaczął od słów z pisma św.

„Nie mędrkujcie chytrze".

Gdy zwłoki młodego chłopca 16-letniego — mówił obrońca — znaleziono w pokojach umeblowanych, wszyscy zrozumieli odrazu, że ma się do czynienia z jakimś romansem kryminalnym. Ale przyszli rodzice, przyszedł ojciec i rzekł: „dziecko me niewinne było" i śledztwo odrazu weszło na tory fałszywe.

Że tak się stało, wina jest duża hr. Ronikiera. On sam nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy, co się wokoło niego dzieje. W całym tym procesie jest on własnym swym wrogiem.

Nie mówcie, że mógł wyjawić nazwisko kobiety, do sprawy wmieszanej. Tego ani on, ani nikt inny, w położeniu jego będący, nie uczyni. Cóż więc było robić? Gdy poznał go Zawadzki, a poznać go musiał, on w rozpaczy nie wiedział co począć i symulować zaczął obłąkanie.

Następnie charakteryzuje tła całej sprawy i zeznania poszczególnych świadków. Ojca Chrzanowskiego nazywa „despotycznym dziwakiem" a o Janie Chrzanowskim wyraża się jako o kłamcy, który zmianą swych zeznań chce się przypodobać bogatemu ojcu.

Ronikier niewinny.

Po kolei zbija obrońca inne argumenty oskarżenia, polemizując z wnioskami prokuratora. Listy więzienne Ronikiera dowodzą, że szukał świadków prawdziwych. Kogóż on chciał na jednego ze świadków? Duchownego. Czyż można przypuścić, iż znalazłby się jaki duchowny w charakterze świadka fałszywego!

Nie można przypuszczać, aby sprawcą zbrodni był Ronikier i upozorował jednocześnie samobójstwo, gdyż pokrwawiłby sobie nietylko ręce, ale ubranie, buty. Kiedy miał czas wszystko to zmienić?

Zresztą, gdyby Ronikier miał wpólnika i ofiarował mu pewną kwotę, musiałby go wtajemniczyć w to, kim jest młodzieniec? Ale bez wspólnika Ronikier nie mógłby zabrać pozytywki, ukryć pokrwawionego ubrania, symulować samobójstwo młodzieńca.

W dalszym ciągu obrońca szczegółowo zbijał nader ważne zeznanie adw. Pepłowskiego, który Ronikiera w dniu zbrodni widział w Warszawie. Świadek Pepłowski — zdaniem obrońcy — nie mówił prawdy, gdyż jest on adwokatem Bronisława Chrzanowskiego, miał zatem interes, aby zeznawać korzystnie dla swego klienta. Innych świadków, którzy widzieli Ronikiera krytycznego dnia w Warszawie, oskarżyciel nie dostarczył. Przez lat siedm Pepłowski nie widział Ronikiera i od razu go poznał. Następnie przez dwa lata wiedział o tej tajemnicy, od lat dwóch wiedział, że zabójstwa tego dokonano pewnego dnia, wiedział jakie decydujące znaczenie posiada jego zeznanie i przez dwa lata milczał o tem.

Argumentacya powyższa, nie pozbawiona logiki, sprawiła silne wrażenie.

W około wojny włosko-tureckiej.

Niebezpieczne Dardanele. — Zamiar obsadzenia wyspy Rodos. — Nowe walki w Trypolitanii.

Wiadomo, że wysepkę Astropalię, leżącą na morzu Egejskiem, obsadzili Włosi. Jest tam miasteczko Livadhia, w którem zamknęła się maluczka załoga turecka, będąca raczej oddziałem policyjnym, aniżeli wojskiem. Otóż włoski admirał Presbitera wysadził z okrętów na ląd jeszcze dwie kompanie bersaglierów i kazał im zdobyć Livaghię. Odbyło się to bez wystrzału. Turecki oddziałek oświadczył, że składa broń, lecz żąda, aby mu pozwolono odejść z honorami wojskowymi. Presbitero zgodził się na to. Tak się odbyło zdobycie Livadhii.

Wyspa Astropalia posiada ważne strategiczne znaczenie, ponieważ z niej można w każdej chwili zaatakować bądź Saloniki, bądź Dardanelle, a służyć też może za operacyjną podstawę dla floty przy atakowaniu wysp. Z ataku na Dardanelle Włosi zrezygnowali, ale na wyspy tureckie mają apetyt.

Porta otworzyła już cieśninę dardanelską. Zebrało się przeszło sto okrętów handlowych, aby przepłynąć, lecz nie wiadomo, czy się odważyły na żeglugę, bo właśnie po otwarciu cieśniny zapuścił się w nią parowiec admiralicyi tureckiej „Semendre", natknął się na minę i wyleciał w powietrze. Zginął kapitan i 12 majtków, a uratował się tylko jeden. Wobec tej katastrofy, która świadczy, jak niebezpieczne jest teraz morze, ruch handlowy niewątpliwie osłabnie.

Zresztą cieśnina może niebawem znów będzie zamknięta, bo pojawiły się na Archipelagu okręty włoskie.

W rzymskich kołach deputowanych sądzą, że w najbliższym czasie spodziewać się należy **nowej akcyi floty włoskiej,** mianowicie rząd włoski zamierza **obsadzić wyspę Rodos,** aby zadosyć uczynić opinii publicznej, która domaga się jakichś czynów od floty włoskiej.

W Trypolitanii walka trwa dalej na całej linii, ale Włosi większych postępów nie robią. Onegdaj Włosi wysłali dwóch lotników, którzy wzleciawszy nad obóz turecko arabski, wyrzucili razem 42 bomb i oczywiście narobili dużo szkód. Jednocześnie krążowniki włoskie ostrzeliwały port Kasri Achmez, zatopiły kilka barek tureckich i zburzyły częściowo budynek celny.

Ag. Stefani zaś donosi z Homs: Generał Raisoli zaatakował wczoraj rano Lebdę. Po bardzo zaciętej walce, w której nieprzyjaciel poniósł znaczne straty, zostawiając na polu bitwy 300 zabitych. **Włosi zajęli Lebdę.** Po stronie włoskiej padł **1 oficer i 7 żołnierzy, a 3 oficerów i 54 żołnierzy odniosło rany.**

Francuzi w marokkańskich opałach.

Mulej Hafid chce abdykować. — Ludność przeciw Francuzom. — Groźne położenie. — Okrucieństwa francuskie.

„Matin" ogłasza list swego sprawozdawcy z Fezu, który przedstawia położenie w Marokku **jako bardzo poważne.** Sułtan Mulej Hafid nosi się z zamiarem abdykacyi z obawy przed niechęcią ludu, który sprzeciwia się protektoratowi francuskiemu. Sułtan żali się też na postępowanie zastępców francuskich, którzy nie mają do niego dość zaufania. Położenie w Fezie przedstawia się na zewnątrz spokojnie; ale Europejczycy **nie mogą wychodzić na ulicę.** Słychać też, że kilka szczepów postanowiło wykonać wspólny atak na Fez.

Dziennik hiszpański wychodzący w Tangerze ogłasza list z Fezu, w którym żalą się na straszne okrucieństwa, jakich dopuszczają się Francuzi. Żołnierze francuscy wyprowadzają ujętych powstańców za miasto i każą im tam, przed ścięciem ich, kopać własne groby.

„Gdy świeca się wypali skoczę w dół!"

(*Patrz ilustracyę*).

Onegdaj o północy przechodnie na placu Hofbauera w Wiedniu usłyszeli przeraźliwy głos kobiecy wychodzący z okna jakiegoś domu na III piętrze. Po chwili zobaczyli młodą kobietę, zupełnie ubraną modlącą się przy stojącej na oknie świecy. Poznano, że się ma do czynienia z obłąkaną. Po chwili rozległy się słowa: „Czekam teraz, aż się świeca wypali, potem skoczę w dół — pójdziemy potem wszyscy do kościoła. Zabieram książeczkę i różaniec".

Publiczność zawiadomiła policyę, która wkrótce wraz ze strażą pożarną zjawiła się na miejscu. Straż pożarna rozciągnęła płótna ratunkowe, poczem przystawiono wysuwalne drabiny i po wielu trudach przez okno wtargnięto do pokoju.

Po ciężkiej walce z obłąkaną zdołano ją skrępować i odstawić do komisaryatu policyi. Tu stwierdzono, że nieszczęśliwa nazywa się Joanna Krainer, która z rozpaczy po świeżej stracie męża doznała pomięszania zmysłów.

Rycina nasza przedstawia wstrząsającą scenę, gdy obłąkana chce się rzucić z okna.

Z kraju.

Z Bochni. (*Liga Pom. przem. — Posiedzenie Rady miejskiej. — Niedomagania administracyjne. — Poczta*). W ubiegły wtorek odbyło się pod przew. prezesa inż. p. Jarosławieckiego posiedzenie L. P. P. w Bochni. Prócz wielu spraw bieżących, zdał referent p. inspektor Ciembroniewicz relacyę ze sprawy założenia w Bochni hygienicznej mleczarni. W tym celu weszła L. P. P. w pertraktacye z krajową spółką mleczarską we Lwowie i z Wydziałem krajowym i obie te instytucye przyrzekły swe poparcie. Otrzyma tedy Bochnia nareszcie wzorową mleczarnię, która nie tylko będzie regulowała ceny wyśrubowane do niemożliwości przez miejscowe mleczarki, ale także dostarczać będzie wyborowego mleka i nabiału. Podnieść należy z uznaniem, że L. P. P. dzięki swemu prezesowi rozwija w Bochni owocną w skutki działalność.

Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej było poświęcone sprawom bieżącym. Rada zgodziła się na przeniesienie koncesyi drukarskiej p. Pisza na rzecz pp. Silberinga i Brandsdorfera, oraz przychyliła się do udzielenia nowej koncesyi drukarskiej p. Olszewskiemu Instruktorowi straży ogniowej p. Barańskiemu i kilku członkom magistratu przyznano remuneracye oraz uchwalono polecić komisyi inwestycyjnej wygotowanie planu inwestycyi miejskich, do których wchodzą: wybudowanie nowego szpitala, domu dla ubogich i zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego.

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki aresztowania przez żandarmeryę różnych osobników, których starostwo nakazuje „aż do zarządzenia" przytrzymać w aresztach policyjnych. „Zarządzenie" — zwyczajnie wypuszczenia — nadchodzi dopiero zwyczajnie po 5—8 dniach. Przez ten czas biedacy muszą głód cierpieć — a tylko policyanci z litości zanoszą im czasem jakieś pożywienie. Starostwo mimo urgensów policyi na utrzymanie tych biedaków nic nie daje. Magistrat powinien takich aresztowanych żywić, a odnośne rachunki Starostwu do wypłaty przedkładać.

Należy zwrócić uwagę dyrekcyi poczt na zachowanie się jednego z tutejszych urzędników pocztowych, który z stronami niegrzecznie i po grubiańsku się obchodzi. Zwłaszcza świat kupiecki niejednokrotnie już żalił się na tego urzędnika przed naczelnikiem tutejszego urzędu pocztowego, jak dotąd bezskutecznie. Niegrzecznemu urzędnikowi, który ma zbyt wygórowane pojęcie o swej „misyi" godzi się przypomnieć przypowieść o „tabakierze i nosie". Zanim opublikujemy nazwisko tego pana i szerzej jego „działalność" omówimy, świat kupiecki tutejszy na tej drodze — poraz ostatni — prosi kraj. Dyrekcyę poczt. aby wglądnęła wreszcie w te nieznośne stosunki i jak najrychlej dokonała koniecznej sanacyi.

Z Wadowic. (*Odznaczenia wojskowych*). W połowie lutego br. opisaliśmy w „Nowinach" czyn pełen poświęcenia kapitana St. Rylskiego, krakowianina, który z narażeniem zdrowia i życia rzucił się do wezbranej i lodem zawalonej Skawy — i życie dwom chłopcom uratował. O bohaterskim tym czynie kapitana z 56 pp. z XII kompanii St. Rylskiego, dowiedziała się przełożona jego władza i dnia 2/5 przybył z Krakowa pułkownik M. Winkler i wobec całego garnizonu wadowickiego przypiął kapitanowi Rylskiemu udzielone mu przez cesarza odznaczenie „Signum laudis". Feldwebel tegoż pułku p. Swoboda, który również do wezbranej Skawy się rzucił, udekorowany został srebrnym krzyżem zasługi, a infanterzysta Gorączka, obecnie chory na urlopie, otrzyma z tego samego tytułu datek pieniężny w kwocie 30 kor.

Tutejszy rotmistrz żandarmeryi Gawański otrzymał za długoletnią wydatną służbę złoty krzyż zasługi.

Kradzież z włamaniem. Z Brzeska donoszą nam: W nocy z 30/1 b. m. między godz. 12—1 włamał się nieznany sprawca do sklepu zegarmistrzowskiego p. Mojrzesza Grüna pod firmą „Źródło taniości" i skradł stamtąd kilka złotych zegarków i inne kosztowności. Jak żandarmerya stwierdziła, kradzieży tej dopuścił się niejaki Urban Dzingiel z Krakowa. Za włamywaczem zarządzono pościg.

Ucieczka bankiera. Onegdaj uciekł ze Lwowa właściciel kantoru wymiany Lazar Horowitz, narobiwszy długów na przeszło dwieście tysięcy koron. Horowitz usiłował, jak się zdaje, odebrać sobie przed kilku dniami życie przez zatrucie się gazem w łazience. Zdołano mu jednak wtedy wczas jeszcze przyjść z pomocą. Za zbiegłym bankierem rozesłano listy gończe.

Nowy poseł miasta Rzeszowa. Z Rzeszowa donoszą: Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa wybrany został posłem (mandat miał poprzednio Biliński) wiceburmistrz m. Rzeszowa **dr Roman Krogulski** (dem.) 2502 głosami. Syonista Frai otrzymał 255 głosów.

Z Brzeska piszą nam: Za czasów swego urzędowania wszechpotężny były burmistrz Klapholz zaprowadził system wydzierżawienia z wolnej ręki opłat i gruntów gminy — n. p. plac pod suszarnię skór wydzierżawił p. radca gminny Salomon Kohs za czynszem rocznym w kwocie K. 50, za który to plac ofiarują K. 300 rocznie. W r. 1910 p. Klapholz wydzierżawił opłaty gminne od piwa i wódki na przeciąg lat 4 baronowi Götzowi, a to za cenę o 14 000 K. mniejszą, niż opiewały inne oferty. Uchwała ta miała na celu zapobiedz wyzyskiwaniu biednych szynkarzy. Jak się jednak okazało, tendencya ta była tylko fikcyą i zamiast poddzierżawić szynkarzom lub ugodzić się z nimi, bar. Gotz ze swej strony oddał opłaty w dzierżawę panu wiceburmistrzowi Klapholzowi, który w bezwzględny sposób wyzyskuje szynkarzy.

Co słychać w mieście?

Obchód 3. Maja.

Prześliczna pogoda dopisała przez cały dzień wczorajszy. To też publiczność tłumnie wyległa na miasto a panie z T. S. L. gorliwie kwestujące na „dar narodowy", miały gorącą pracę. Datki sypały się obficie, zwłaszcza na plantach, w parku Jordana, gdzie popołudniu odbył się festyn ludowy. Wieczorem zaroił się Rynek tysiączną publicznością. Koło pamiątkowego kamienia Kościuszkowskiego, oświetlonego gustownie różnobarwnem światłem elektrycznem, liczne rzesze młodzieży i publiczności śpiewały pieśni patryotyczne — toż samo pod pomnikiem Mickiewicza. Ożywiony ruch uliczny panował do późnego wieczora.

Ostatnim punktem wczorajszego obchodu była uroczysta Akademia, urządzona staraniem tutejszych sfer nauczycielskich i pedagogicznych na cześć Hugona Kołłątaja w sali Starego Teatru. Wieczór rozpoczęła orkiestra symfoniczna dyr. Czyżowskiego odegraniem majestatycznego poloneza K. Kurpińskiego. Następnie chór „Lutni" odśpiewał kantatę Gorczyńskiego „Gaude mater Polonia", poczem prof. Michał Janik ze Lwowa wygłosił sumiennie opracowany odczyt p. t. „Pogląd na życie i działalność Kołłątaja". Ostatnim numerem programu było odczytanie mowy Kołłątaja, wygłoszonej w Sejmie w r. 1791 podczas obrad nad konstytucyą. Mowę tę czytał p. Maciej Szukiewicz.

Licznie zebrana publiczność w podniosłym nastroju brała udział w Akademii.

W szkole miejskiej im. Jachowicza i w szkole na Dębnikach odbyły się wczoraj uroczyste poranki dla młodzieży szkolnej.

Dzień kwiatowy w Krakowie.

Dzień kwiatowy 7 maja zapowiada się doskonale, dzięki powszechnej życzliwości, jaka otacza dwie instytucye, którym ma przysporzyć funduszów, mianowicie Dom pracy i Kolonie wakacyjne seminarzystek.

Z największem uznaniem podnieść należy przedewszystkiem życzliwość, okazaną miastu przez Eksc. Böhm Ermolli'ego. Komendant korpusu ofiarował wszystkie muzyki na ten dzień: dwie będą grały w Rynku od godz. 11½, trzecia koło pomnika Szopena na plantach koło ulicy Dunajewskiego; popołudniu jedna obok mleczarni Dobrzyńskiej, dwie zaś w Parku Jordana.

Muzyka miejska p. Czyżowskiego grać będzie również przez cały dzień, przeciągając ulicami miasta.

Na czele komitetu organizacyjnego stoi pani prezydentowa Leowa, która z podziwu godną energią krzątała się niestrudzenie około obmyślenia planu kampanii i zmobilizowała zastępy pań. W każdej dzielnicy sprzedawać będzie kwiaty po kilkadziesiąt pań, nawet w najmniejszych ulicach. Ponadto sprzedawane będą cukierki, których dostarczyła fabryka p. Sobolewskiego. Właściciel fabryki przeznaczył trzecią część dochodu ze sprzedaży cukierków na cel dnia kwiatowego. Oprócz tego komitet posiada znaczną ilość wielkich kwiatów sztucznych, dla ozdabiania wystaw sklepowych. Kwiaty te są do nabycia u p. Janowej Federowiczowej.

Dzień kwiatowy, wobec produkcyj tylu orkiestr, które zapełnią miasto hucznemi tony, będzie wesoły i wniesie w mury Krakowa nastrój wiosennego karnawału, trwającego od 8 zrana do 8 wieczorem. Wesołość będzie zaś najlepszą sojuszniczką dobroczynności.

Ospa w Krakowie.

Ospa w Krakowie się szerzy. Prawdy tej nie należy taić. Wprawdzie o epidemii w ścisłem tego słowa znaczeniu na razie nie ma mowy, ale z tą smutną ewentualnością należy się poważnie liczyć.

Wina, że rzeczy zaszły tak daleko, spada w większej części na publiczność, która z dziwną obojętnością odnosi się do racyonalnych zarządzeń naszego doskonałego miejskiego urzędu zdrowia. Mowa tu o niepojętej wstrzemięźliwości od korzystania z bezpłatnego szczepienia ochronnego, tego jedynego środka, który może skutecznie zapobiedz szerzeniu się tej strasznej epidemii. Dość wspomnieć, że dotychczas zaledwie 15 procent ludności poddało się szczepieniu! Czyżby niesumienna agitacya nieodpowiedzialnego staruszka ks. Piksy znalazła resonans wśród światłej publiczności krakowskiej? Nie wierzymy.

W interesie stanu zdrowia ogółu ludności należy bezwłocznie i masowo poddawać się ochronnemu szczepieniu.

Przypominamy, iż miejski urząd zdrowia szczepi bezpłatnie w poniedziałki, wtorki, czwarki i piątki od godziny 6 do 7 wieczorem. Nadto będą szczepić lekarze miejscy w każdą środę i sobotę od godz. 4 po połudn. w szkołach miejskich: im. św. Jadwigi, Loretańska 18; im. Z. Oleśnickiego, Rynek Kleparski 18; im. cesarza Franciszka Józefa, Zielona 21; im. Kazimierza Wielkiego, plac

Wolnica 1; w Dębnikach i Zakrzówku, w Półwsiu Zwierzynieckiem przy klasztorze PP. Norbertanek, w Czarnej Wsi, w Krowodrzy, w Nowej Wsi (dla Nowej Wsi i dla Łobzowa), na Grzegórzkach ulica Szkolna, w Dąbiu i w Płaszowie.

Od wczoraj w południe zaszły w Krakowie dwa nowe wypadki ospy tak, że z poprzednio wyliczonymi, mamy w ostatnich dniach ogółem siedm wypadków ospy. Na szczęście prawie wszystkie mają przebieg stosunkowo lekki. Wczoraj po południu zachorowała przy ulicy Jabłonowskich l. 16 kobieta ze sfer robotniczych, a dzisiaj rano zachorował na oddziale chorych umysłowo szpitala św. Łazarza jeden z pacyentów.

Władza sanitarna w obu wypadkach zarządziła wskazane środki zapobiegawcze.

Strejk piekarzy.

Dzisiaj od g. 10 rano toczą się w wydziale przemysłowym Magistratu pod przew. radcy Kosińskiego zapowiedziane wczoraj rokowania ugodowe między majstrami białego pieczywa, a strejkującą czeladzią. Imieniem pracowników występują pp. Bałuk, Broszkiewicz, Gawędzki, Kozłowski, Starek i Wójcik a imieniem strejkujących występuje kilku delegatów oraz sekretarz komisyi zawodowej p. Żuławski. Obrady z początku brały pomyślny obrót, później atoli szanse ugody — głównie z powodu kwestyi deputatu chleba — znacznie się pogorszyły.

W chwili zamknięcia dziennika — godz. 2·30 popołudniu — rokowania trwają w dalszym ciągu.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godzinie 5 w sali **Tow. Rolniczego** (nie Tow. Ubezp., zajętej przez samo towarzystwo).

O. Letus Bernatek, odnowiciel krakowskiego konwentu OO. Bonifratrów i twórca wspaniałego szpitala, b. prowincyał zakonu i przełożony krakowskiego Zgromadzenia Braci Miłosierdzia, przenosi się z Krakowa z ważnych powodów do jednego z klasztorów w Austryi. Jutro wyjeżdża z Krakowa. Z żalem przychodzi pożegnać O. Bernatka, który swoją działalnością pozyskał sobie wielką sympatyę naszego społeczeństwa. Na odjezdnem pozostawił O. Bernatek piękną pamiątkę: swymi zabiegami wyjednał u władz na podstawie dawnego przywileju utworzenie publicznej apteki Braci Miłosierdzia, która zasili niezawodnie skromne dochody szpitala.

Z teatru miejskiego. Następny występ p. Siemaszkowej odbędzie się w poniedziałek 6 b. m. w „Upiorach“ H. Ibsena. Znakomita artystka odtworzy rolę p. Alwing, należącą w jej bogatym repertuarze do najartystyczniej opracowanych kreacyj.

Wszechświatowy kongres esperantystów. Sekcya mieszkaniowa komitetu Kongresu Esperantystów uprasza mieszkańców miasta Krakowa o zgłoszenie mieszkań, które Komitet mógłby zająć na czas Kongresu za odpowiedniem wynagrodzeniem na cele pomieszczenia kongresowców Ze względu na liczbę uczestników, mających wziąć udział w Kongresie, Komitet nie będzie mógł pomieścić ich w hotelach i pensyonatach, lecz konieczną będzie rzeczą korzystać w tym wypadku z mieszkań prywatnych, które mieszkańcy naszego miasta niewątpliwie zechcą Komitetowi odstąpić i w ten sposób przyjść mu z pomocą, a wobec obcych przybyszów okazać naszą gościnność. Jakkolwiek jeszcze trzy miesiące dzieli nas od Kongresu, to przecież zgłaszanie już teraz wolnych w sierpniu mieszkań nie będzie za wczesne, skoro weźmiemy pod uwagę techniczną stronę pracy Komitetu.

Zgłoszenia pisemne, z podaniem dokładnego adresu i piętra ilości pokoi, łóżek i ceny za łóżko, oraz z nadmienieniem, czy kongresowiec będzie mógł otrzymać na miejscu śniadanie, należy przesyłać pocztą pod adresem „Kongres Esperantystów, Kraków“. Zgłoszenia ustne zaś przyjmuje się codziennie od godziny 4—6 po południu w lokalu kongresowym (ul. Radziwiłłowska l. 27).

Otwarcie wystawy wiosennej „Związku artystów“ odbędzie się w Pałacu Spiskim jutro w niedzielę 5 b. m. o g. 11 zrana.

Uroczystość św. Floryana. Dzisiaj rano o godz. 9-tej z powodu uroczystości św. Floryana udała się procesya z relikwiami św. Floryana z katedry wawelskiej do kościoła św. Floryana, skąd po uroczystem nabożeństwie odprawionem przez kan. ks. Mazanka powróciła Wawel.

W poniedziałek odbędzie się w kościele św. Floryana doroczna uroczystość przy współudziale grona urzędników Floryanki i straży ogniowej, poczem nastąpi popis straży ochotniczej.

Z sali koncertowej. W niedzielę dnia 12 bm. wystąpi w Starym Teatrze z koncertem p. Ignacy Mann, młody tenor, obdarzony niezwykłym materyałem głosowym, który się kształci obecnie w szkole prof. Ludwiga. Program koncertu zapowiada arye z „Pajaców“, „Toski“, „Majstrów śpiewaków“, ze „Strasznego Dworu“ i innych. W koncercie przyjęli udział pp.: Hendrichówna, prof. Ludwig i K. Urbanowicz, którzy razem z koncertantem wykonają kwartet z „Konrada Wallenroda“; nadto występuje również pianistka p. Libanówna, która zainterpretuje utwory Chopina, Liszta i innych. Bilety od jutra sprzedawać będzie księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Zwyczajne zebranie towarzyskie sekcyi krakowskiej austryackiego Stowarzyszenia sędziów odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 8 wieczór w restauracyi Starego Teatru.

Muzyka kościelna. W niedzielę dnia 5 b. m. odśpiewa chór Tow. Muzycznego w czasie ostatniej mszy św. w kościele N. P. Maryi kantatę Bacha i i hymn „Ufajcie“ Nowowiejskiego. Artystka opery p. Hendrichówna odśpiewa pieśń do Matki Boskiej „O pusszczona“ Nowowiejskiego. Dyrektor odegra na organach „Preludya Bacha i Regera“.

Zwyczajne walne zgromadzenie Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Klubu pocztowego“ przy ulicy Lubicz l. 5 z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie Wydziału; sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie absolutoryum Wydziałowi; rezygnacya prezesa i wnioski Wydziału w tej sprawie; wybory: prezesa ewentualnie wiceprezesów i sześciu członków Wydziału oraz dwóch zastępców; wnioski członków.

Stypendyum rękodzielnicze. Wydział krajowy rozpisuje konkurs na 2 stypendya po 800 K. z fundacyi wystawy krajowej i rolniczej i przem. we Lwowie z roku 1877, przeznaczone dla rękodzielników z działu introligatorstwa galanteryjnego, blacharstwa galanteryjnego, rymarstwa galanteryjnego, białoskórnictwa i jubilerstwa. Podania wnieść należy najdalej do końca maja. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przem. w Krakowie.

Waga miejska. Dla umożliwienia kontroli nad wagą sprzedawanego mięsa urządzona została w jatkach dominikańskich waga miejska. Organa targowe obowiązane są na żądanie kupującej publiczności przeważyć mięso bezpłatnie.

Zjazd koleżeński abituryentów IV kursu sem. naucz. w Samborze z roku 1902 odbędzie się w niedzielę dn. 2 czerwca b. r. w Samborze. Koledzy, którzy w zjeździe wezmą udział, zechcą zgłosić się w najkrótszym czasie pod adresem jednego z podpisanych, celem doręczenia im programu zjazdu: Senica Michał, Sieciechów p. Podliski małe, lub Puchalik Władysław, Pietnice, p. Dobromil.

Wieczór „Najmłodszych“. Dnia 22 bm. odbędzie się w sali Saskiej na rzecz ubogich uczniów szkół średnich wieczór, poświęcony twórczości najmłodszych poetów i kompozytorów polskich. Na program tego interesującego wieczoru złożą się: poezye śp. J. Bednarskiego, Przegrodzkiego, Sadowskiego i Malawskiego, kompozycye Bienkowskiego, Frista i Stachowicza, tudzież poemat dramatyczny W. Brommera pt. „Taniec Salomy“, który wykonany zostanie siłami szkoły dram. K. Gabryelskiego. — Bliższe szczegóły w afiszach.

Z teatru Maryonetek. Dzisiaj w sobotę, rozpoczynają się w teatrze maryonetek przy ul. św. Jana l. 8 przedstawienia nowego programu, na który składają się następujące utwory: „Placek św. Piotra“, „Czar wiosny“, „Morskie Oko w Tatrach“ i t. d. Przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 5 po południu, w niedziele i święta trzy przedstawienia, jedno o godz. 2·30, drugie o godz. 5 pop. a trzecie o godz. 7 wieczór. Teatrzyk marynetek wyjeżdża w połowie bieżącego miesiąca na tournée po większych miastach Galicyi, z których otrzymał zaproszenia.

Z Teatru w Parku krakowskim. Dziś wieczorem otwarcie teatru w Parku „Krowoderskimi Zuchami“. Jutro, w niedzielę wieczór doskonała sztuka J. Szutkiewicza „Kula u nogi“, w której wszyscy artyści wystąpią z p. Torskim na czele. Popołudniu o godz. 3½ „Zuchy“, w poniedziałek „Kula u nogi“.

Krakowskie Towarzystwo Miłośników Cytry urządza wieczorek muzykalno wokalny, który odbędzie się w lokalu Tow. w niedzielę dnia 5 b. m. o godz. 8 mej wiecz.

Z Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. W niedzielę d. 5 bm. o godz. 11-tej przed południem odbędzie się w prywatnem gimnazyum prof. Jaworskiego w Rynku l. 17 II p. posiedzenie wydziału sekcyi dla spraw suplenckich.

Z Teatru „Nowości“. Obecny program należy bezprzecznie do najlepszych. Słucha się go z niesłabnącem zainteresowaniem od początku do końca. Doskonała operetka „Teściowa w kąpielach“, pełna miłych melodyjek, daje pole do popisu kreacyom pp. Olańskiej, Pilarskiego, Karbowskiego i Sanowskiego, grającym swe role z artystycznym umiarem. Chóry dzielnie się trzymają. Pp. Faliszewscy, baletmistrze teatru poznańskiego, z gracyą i werwą tańczą szereg tańców narodowych — toż samo można powiedzieć o słynnej trupie rosyjskich tancerzy Godlewskich występujących w przepysznych strojach narodowych rosyjskich, kapiących złotem i perłami.

Część *varietową* programu reprezentują wybitne numery jak „człowiek wąż“ oraz nader umiejętna tresura psów.

Ze sportu. Z dniem 5 bm. rozpoczyna T. S. „Wisła“ matchem footballowym z lwowską „Pogonią“ sezon wiosenny. Match ten będzie kwalifikacyjnym do pierwszej klasy. O formie i poziomie gry lwowskiej drużyny, świadczy dodatnio ostatni rezultat matchu „Pogoni“ z „Cracovią“ 2:2 to też walka jaką będzie mieć „Wisła“ do stoczenia z takim przeciwnikiem, będzie tem bardziej interesująca że jak się dowiadujemy „Pogoń“ ma przyjechać w silniejszym składzie niż ostatnim razem. Match rozegra się na boisku pozlotowem.

Robotniczy Klub sportowy rozegra w poniedziałek dnia 6 b. m. zawody piłką nożną z lwowskim K. S. „Pogoń“. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie, tem bardziej że po rozegraniu lwowiaków z „Wisłą“ w dniu 5 b. m. będzie można wiedzieć, który z tych klubów wejdzie do I klasy. Bilety wcześniej nabywać można po cenach zniżonych w mleczarni Warszawskiej przy ul. Straszewskiego, naprzeciw uniwersytetu.

K. S. Cracovia rozegra jutro w niedzielę o g. wpół do 5-tej pop. zawody z „Germanią wrocławską“. Drużyna ta uzyskała pierwsze miejsce w zawodach o mistrzostwo Wrocławia, rozgrywanych między dziewięcioma pierwszoklasowymi klubami. Z szesnastu gier wygrała „Germania“ 10 i prowadzi liczbę 23 punktów przed „Breslauer S. C. Sędzią będzie znany już w Krakowie p. Meissl, który zaszczytny ten obowiązek sportowy spełniał w najważniejszych spotkaniach wiedeńskich i wogóle kontynentalnych a ostatnio prowadził match Węgry Niemcy w Budapeszcie.

Z Resursy urzędniczej. Ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja urządza Res. Urz. dnia 7 b. m. uroczysty wieczór z doborowym programem. Współudział weźmie orkiestra urzędników dyrekcyi kolei państw., prof. E. Kozłowski, p. Urbanowicz, chór Lutni, prof. A. E. Balicki, p. Peters i dr Korbel.

Bilety wcześniej można nabywać w Sekretaryacie.

X. Andrzej Mytkowicz, spowiednik przy kościele N. M. P. w Krakowie, przywódca ruchu chrześc. społ. w Krakowie i dotychczasowy kierownik „Głosu Narodu“, otrzymał urlop roczny dla poratowania zdrowia i wyjeżdża na studya za granicę.

Systematyczna kradzież porcelany. Policya aresztowała wczoraj 34 letniego Franciszka Sagana, rodem z Modlnicy, stróża domu przy ul. św. Agnieszki l. 1, który od 3 lat dopuszczał się systematycznej kradzieży porcelany na szkodę p. Reginy Zucker, wł. składu porcelany, mieszczącego się w tym domu. Szkoda wyrządzona przez niego wynosi przeszło 1000 K.

Kieszonkowcy na Wawelu. Podczas wczorajszego obchodu 3 Maja aresztowano na Wawelu dwu znanych dobrze policyi „doliniarzy“ 30-letniego Stefana Moskala i 20-letniego Władysława Michalika za kradzieże kieszonkowe.

P. Czesławowi Paszyńskiemu, oficyantowi sądowemu z Wadowic skradł w czasie pochodu na Wawelu jakiś nieznany sprawca złoty zegarek damski wartości 140 kor.

Odpowiedzi Redakcyi. Wnemu P. Fr. P. Notatka nasza onegdajsza o konserwatywno klerykalnem zabarwieniu „Głosu Narodu“ opiera się na fakcie, że w poczet udziałowców tego wydawnictwa weszli między innymi pp. Hieronim Tarnowski, ks. Radziwiłł, ks. Paweł Sapieha (brat ks. biskupa) i ks. dr Nikiel, a do grona członków rady nadzorczej powołano p. Michała Chylińskiego. Ks. Mytkowicz usunął się, względnie został usunięty od redakcyi.

Z kroniki żałobnej.

Karol Kobylecki, uczestnik powstania z 1863 r., oficyant kolei państwowej, przeżywszy lat 67, zmarł 3 b. m. w Krakowie.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota „Milionerzy».
Niedziela pop. «Kościuszko «pod Racławicami»
Niedziela wiecz. «Milionerzy».
Poniedziałek «Upiory».

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

„Nowiny“ kosztują miesięcznie 1 K 50, kwartalnie 4 K 50 h., półrocznie 9 K.

Z Izby posłów.

Poprawa bytu pocztowców. — Breiter o urzędnikach i nauczycielach szkół średnich. — Reforma podatku domowo czynszowego. — Oświadczenie hr. Stürgkha. — Pragmatyka urzędnicza.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się dyskusya nad ustawą o polepszeniu płac pocztowców.

W głosowaniu **uchwalono wszystkie wnioski** komisyi wraz z rezolucyami, wniesionemi w ciągu dyskusyi.

Przy sprostowaniach faktycznych pos. Breiter zastrzegał się przeciw temu, jakoby rzucił ryczałtowe podejrzenie na ogół urzędników i zaznaczył, że występował tylko przeciw nieuczciwym i przekupnym urzędnikom, przyczem ponownie twierdził, że wielu urzędników zachowuje się niegrzecznie, ordynarnie, a nawet brutalnie wobec stron, oraz że powiedział tylko, iż *wielu nauczycieli szkół średnich Galicyi daje się przekupić. Jest gotowy przedłożyć nazwiska setek ojców, którzy byli zmuszeni płacić pieniądze za to, aby dzieci przeszły z jednej klasy do drugiej.*

(P. Breiter kontynuował wczoraj swe przemówienie, wygłoszone na posiedzeniu 30 kwietnia, w którem zaatakował urzędników i nauczycieli galicyjskich zarzucając im depprawacyę przez wprowadzenie polityki do urzędów i nadużycia polityczne, niegrzeczność wobec stron i nieumienność. Przeciw tym ryczałtowym potępieniom zastrzegł się dobitnie dr German, biorąc ciężko pracujących a źle wynagradzanych uczciwych urzędników w obronę przed kalumnią. *Przyp. red.*).

Reforma podatku domowo-czynszowego.

Przystąpiono do dyskusyi nad nagłością wniosku o reformie podatku domowo czynszowego.

Prezydent gabinetu hr. Stürgkh podkreślił konieczność reformy podatku domowego oświadczył jednak, że nie jest w możności brać na siebie odpowiedzialności za zniżenie podatku domowo czynszowego. Nie dałoby się to pogodzić ze stanowiskiem skarbowem, ani socyalno politycznem. — Premier wątpi również, aby było słusznem twierdzenie, że zniżenie podatku czynszowego sprowadzi także zniżenie czynszów mieszkaniowych. Wyszłoby to tylko chwilowo na korzyść właścicieli domów. Natomiast nowa ustawa w sprawie ulg dla nowych budynków tworzy ważny fakt w rozwoju podatku domowego. Rząd będzie się starał pokierować reformą systemu podatków bezpośrednich w ten sposób, aby nastąpiła zniżka podatku domowo czynszowego bez ubytku w dochodach z tego podatku. Zresztą rząd jest gotów popierać usilnie reformę podatku domowego.

Prezydent gabinetu zapowiada przedłożenie propozycyi w sprawie oddłużenia, względnie uwolnienia od podatku domowo klasowego najuboższych warstw ludności. Wkońcu oświadcza, że gotowy jest z wszelkich sił popierać reformę.

Posiedzenie na tem zamknięto; następne we wtorek.

Pragmatyka urzędnicza.

Wiedeń. Referent ustawy o pragmatyce służbowej dla urzędników, wykończył już swój elaborat i przedłoży go we wtorek Izbie posłów, która **rozpocznie nad nim obrady we czwartek.**

Telegramy „Nowin“.

Zdradliwy skarbiec.

Dwóch urzędników w pułapce.

Praga. (Tel. wł.). W centr. Banku niem. kas. oszcz. weszli dzisiaj 2 urzędnicy Schmidt i Bauer do skarbca a trzeci opuściwszy skarbiec przez zapomnienie zatrzasnął drzwi, zamykając znajdujących się w kasie. Zwrócono się telegraficznie do firmy berlińskiej, która dostarczyła skarbca po mechanika. W ścianie skarbca wywiercono otwór, aby umożliwić dopływ powietrza i podawanie pokarmów. Mimowolny areszt zamkniętych trwać będzie conajmniej dwa dni.

100 milionów na hakatyzm.

Berlin. W Sejmie wniesiono projekt ustawy o wzmocnieniu niemczyzny w Prusach wschodnich, Pomorzu, na Śląsku Szlezwiku Holsztyńskim. Mocą ustawy rząd otrzymać ma do rozporządzenia sto milionów marek na zakupno gruntów i sprzedaż ich robotnikom i rolnikom niemieckim.

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.

Na Maj!

Galljan Z. ks. — Miesiąc Maryi („Na Maj i na zawsze“) w ozdobnej oprawie K. 2.
Mostowska Z. B. hr. — Miesiąc maj do czytania dzieciom od 8—12 lat Cena 60 hal.
Nowakowski J. ks. — Miesiąc Maryi z pieśniami O. Antoniewicza T. 1. oprawne ozdobnie K. 1.20
Potulicki A. ks. infułat — Miesiąc Maryi, 20 hal.
Wykład godzinek o Niepokalanem Poczęciu N. M. P. czyli **nowy Miesiąc Maryi** w 82 rozmyślaniach opr. K. 8. (na porto należy nadesłać 45 hal. i wiele innych czytanek majowych poleca

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
plac Maryacki 9, róg Rynku głównego — Telefonu Nr. 1308.
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia
po 6 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Poszukuje się zdolnego tokarza metalowego, znającego równocześnie ślusarstwo maszynowe. Wiadomość w Zakładzie litograficznym Pijarska 17. 546

W pracowni Br. Bilewskich w Krakowie znajdzie zajęcie
kilka panienek
do szyc a rękawiczek

Służbę za darmo
nie daję ale możliwie po niskich cenach biuro
Filipina Mikołajska 3.

Kuchcików
poszukuje restauracya Hotelu Pollera 587

Poszukuje się zaraz
do kupna w najbliższej okolicy Krakowa: 1 mniejszego **majątku** ziemskiego, względnie folwarku, 2. oraz **kilku morgów gruntu lub ogrodu** ewentualnie z kawałkiem lasu, ewentualnie i domem mieszkalnym lub willą. **Wiadomość** w kancelaryi adwokata Dra Franciszka **Mussila,** w Krakowie, ul. Karmelicka, l. 15, I p. 585

Uczeń
do praktyki potrzebny do cukierni Adama Piaseckiego, Kraków Długa 12. 572

Do sprzedania:

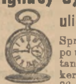
Dom parterowy
o 5-ciu ubikacyach w miejscu klimatycznem wraz z obszernym ogrodem, przy ulicy publicznej w dzielnicy licznie zamieszkiwanej w mieście powiatowem Myślenice — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Chęć kupna mający, zechcą się zgłosić u Jana Pietrzyka, właściciela realności pod Nr. 141 w Myślenicach. 562

Parcela w Kawiorach obok Krakowa po sprzedania. Wiadomość w kawiarni ul. Tomasza 9. 553

Marka ochronna. „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

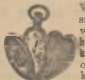
Ignacy Cypres, Kraków



ulica Szewska 13.
Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 86 godz. z pięknym łańcuszkiem K, 3·90. 1 ameryk. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem Koron 4·70. — Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 8·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.
Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 244

90
halerzy kosztuje książka starszej położny H. z królewskiego zakładu położniczego, która podaje w jaki sposób możecie waszą żonę zabezpieczyć od nadmiernej ilości potomstwa. Skutek zagwarantowany. Dziesięć tysięcy podziękowań wpłynęło. 90 h. w austr. mark. poczt. do pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 51

Wspaniały zegarek darmo!



W celu poznania naszej firmy wysyłamy wspaniały **złoty double łańcuszek do zegarka,** który w innych okolicznościach K. 10 kosztuje, **tylko za K. 2.** Pozatem może każdy zamawiający łańcuszek, otrzymać darmo wspaniały zegarek. Bardzo rzetelna obsługa. Jakiekolwiek ryzyko wykluczone, gdyż za nieodpowiednie zwraca się pieniądze wraz z kosztami przesyłki. Wysyłka za zaliczką.
Dom zegarów, Heinrich Welsz, Nagyszöllös, Com. Bars, Węgry. 480



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.** 77

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań
prawdziwe francuskie dla panów 1. jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego redzaju
I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.
Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 285

Kto nie wie
jaki podarek ma kupić swym krewnym i na wesela imieniny lub przy innej okoliczności, niechaj zaglądnie do mego głównego cennika z 4000 wzorów, a niezawodnie znajdzie w nim coś odpowiedniego. Cennik ten wysyła się na żądanie każdemu darmo i opłatnie.
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nro 785 (Czechy) 208

Rzadka sposobność!
Znakomite sukienne spodnie modne za K. 5·50.
Wskutek korzystnego zakupu wielkiego zapasu sukna ze zwiniętej fabryki, wysyłam jak długo zapas starczy **jedną sztukę bardzo dobrych, wytrzymałych sukiennych spodni** najnowszego fasonu, nienaganny **wiedeński model,** w najpiękniejszym **wykończeniu** i najlepszej jakości tylko za **K. 5·50, 2 sztuki K· 10·50.** W zwykłych okolicznościach kosztują więcej jak **dwa razy** tyle. Barwa według życzenia. Jako miara wystarczy podanie obwodu w pasie i długość w kroku. **Ryzyko** wykluczone, albowiem zamiana dozwolona lub **zwrot pieniędzy.** Wysyłkę za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości uskutecznia
Wiener Hosenexport. Filia
H. KLINGER, Kraków
ul. Brzozowa Nr. 9, 107. 442

4 tygodnie na próbę



i w celu oglądnięcia, wysyam tanio moje znakomite koła „Bohémia“ pneumatyki, części składowe. Dogodne warunki i spłaty. Illustrowane cenniki darmo. F. Dušek, fabryka w Opočno St. B. Nr. 2102, Czechy. 449

Bierzmowanie
i inne okoliczności nakładają na nas obowiązek zakupienia różnorakich złotych i srebrnych podarków, które po najniższych cenach wysyła **pierwsza fabryka zegarów**
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 784 (Czechy). Zegarek niklowy K. 4·—, lepszy K. 5·— srebrny z łańcuszkiem K. 12·—. Pierścienie ze złota i srebra, broszki medaliony, bransolety, naszyjniki, szpilki i kolczyki w bogatym wyborze. **Główny katalog** z 4.000 rycin na żądanie **każdemu darmo i opłatnie.** 174

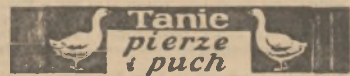
Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tot Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż einstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

„SINGERA“ „66“
najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

„SINGERA“ maszyny
nabywać można li tylko w naszych składach. 264

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)



1 kg. **szarych** skubanych K. 2, **lepsze** K. 2·40, **półbiałych** K. 2·80, **białych** K. 4, **pierwszej jakości** miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z piersi** K. 12 od 5 kg wysyłam **opłatnie.**

Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), **Pierzyna** około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze.** Bogato ilustrowane **cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.** 1064

Zagwarantowany skutek
w przeciwnym wypadku zwraca się pieniądze.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.
Dr. med. A. RIXA
Krem na biust
nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny **stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie.** Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa **usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy,** cena K. 4.—, **wszystkie** przez władze lekarskie zbadane preparaty.
Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/H.
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Grand Prix wystawa światowa Paryż 1900.
Kwizdy korneuburgski proszek dla bydła.



Dyetyczny środek dla koni, rogacizny i owiec.
Cena 1 pudełka K. 1·40, ½ pudełka K. —·70, Przeszło 60 lat niemal we wszystkich stajniach używany przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do polepszenia mleka i powiększenia wydajności mleka u krów. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład: Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austryacko-węgierski, królewsko rumuński i królewsko bułgarski nadworny dostawca 718 II
obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.

A. Thierry'ego balsam
Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. Prawnie ochroniony! Każde fałszowanie i odsprzedaż innych balsamów z podobną marką ochronną będzie ścigane karno sądownie!

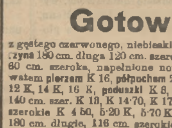


Balsam ten jest: **Niedościgłenym w skuteczności środkiem leczniczym w wszelkich chorobach płuc i piersi, łagodzi katar, zastanawia plwociny i koi bolesny kaszel.** Działa znakomicie przy zapaleniu gardła, chrypce i wszystkich chorobach szyi. Usuwa gruntownie każdą gorączkę. Leczy wszelkie choroby wątroby, żołądka i jelit, szczególnie kurcze żołądka i kolkę. Leczy krwawnice i hemoroidy. Działa łagodnie przeczyszczająco i czyści krew i nerki, wzmacnia łaknienie i trawienie. Oddaje znakomite usługi przy bólach i przy spróchniałych zębach, jak i przy wszelakich chorobach usąbienia i jamy ustnej, przy odbijaniu się i przy cuchnięciu z ust i żołądka. Jest dobrym środkiem przeciwko robakom i tasiemcowi. Goi wszelkie rany, blizny, oparzeliny i odmrożenia. Leczy różę: pokrzywkę, fistuły, brodawki, świerzb, parchy i wysypkę, darcie, gościec, ból w uszach i t. p. Jest wogóle środkiem leczniczym, którego nie powinno brakować w żadnej rodzinie, szczególnie zaś przy influency, cholerze i innych epidemiach.
Należy adresować:
do apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.
12 małych albo 6 podwójnych flaszeczek lub też 1 wielka specyalna flaszka 5 koron 60 halerzy. Mniej nie wysyła się. Wysyłkę uskutecznia się tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub też za pobraniem pocztowem.

Siła i skutek
prawdziwej maści z centyfoli
Zapobiega zakażeniu krwi i usuwa je. Czyni zawsze zbyteczną wszelką bolesną operacyę. Znajduje zastosowanie: Przy bolesnych piersiach położnic, przy utrudnieniach w odpływie pokarmu, w stwardnieniu piersi, przy róży, przy odparzonych nogach lub stopach, przy ropieniu, obrzmieniu stóp, nawet przy próchnieniu kości; przy ranach ciętych, kłutych, postrzałowych i tłuczonych; do wyciągania wszelkich ciał obcych, jak szkła, drzazg, piasku, śrutu, cierni i t. p. przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkułach, nowotworach nawet przy skirze; przy zastrzale, obieraniu paznokci, pęcherzach, przy bolesnych obtarciach stóp, oparzelinach, odleżeniu się u chorych, czyrakach, wyciekach z uszu i odparzeniu się u dzieci i t. p. i t. p.
Wysyłkę uskutecznia się tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem. 2 słoje kosztują 3 kor. 60 halerzy. Nabyć można w aptekach a hurtownie w lecznicsych drogueryach. — Należy adresować:
Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.

PIEGI
Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego „Santo-crème“.
Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.** 284
Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. **Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·80 franco.**
Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki: w markach pocztow. lub przekazem.
J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

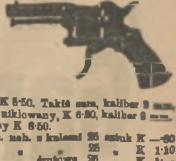
Najlepsze czeskie źródło!
Tanie pierze!



1 kg. **szarych dobrych,** skubanych 2 K; lepszych K 2·40, **najlepszych półbiałych** K 2·80 **białych** K 4, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżnobiałych skubanych** K 6·40, 8 K. 1 kg **puchu szarego** K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 12·—. **Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.** 1106

Gotowa pościel
z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa 120 cm. szeroka i **dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16, **półpuchem** 20 K. **puchem** 24 K, **pierzyna sama** K 10, 12 K, 14 K, 16 K, **poduszki** K 3, 3·50 K, 4 K. **Pierzyny** 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze
S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)
Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie
Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stampel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.



Nro 100. Rewolwer-Lefaucheux,
7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Taki sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·20, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:					
Nro 507	7 mm.	nab. z kulami	25	sztuk	K —·60
Nro 509	9 „	„ „	25	„	K 1·10
Nro 508	7 „	„ „ śrutowe	25	„	K 1·—
Nro 500	9 „	„ „	25	„	K 1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, teroroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleść można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

ŽIVNOSTENSKA BANKA v PRAZE
FILIE: w Krakowie, Lwowie, Wiedniu, Bernie, czeskich Budziejowicach, Frydku-Mistku, Hradcu Król., Igławie, Klatowach, Libercu, Mělniku, Mor. Ostrawie, Ołomuńcu, Pardubicach, Pilznie, Pisku, Prościejowie, Taborze, Tryeście i Karlsbadzie. Ekspozytura filii tryesteńskiej w Grado.
ROK ZAŁOŻENIA 1868. 13

Wpłacony kapitał akcyjny: **80,000.000 K.**
Stan wkładek na książeczki wkładkowe z końcem kwietnia 1912:
Fundusze rezerwowe i ubezpieczające około **22,000.000 K.**
K. 123,298.314.21
Filia w Krakowie, Rynek główny 17., przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem 4%. **Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia od K. 5000,** większe kwoty za zezwoleniem Dyrekcyi w godzinach przedpołudniowych. Filia kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, udziela na nie zaliczek, wydaje przekazy na wszystkie znaczniejsze miejscowości kraju i zagranicy oraz na Amerykę.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4